

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 6 marca 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Profesor!

Występujemy do Pani Profesor z upoważnienia i na prośbę Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pomocy Polakom ze Wschodu z siedzibą w Koszalinie w sprawie odmowy przyznania statusu repatrianta pani Tatianie G.-B. i jej córce Julii B. Przy okazji tej sprawy pragniemy zwrócić uwagę Pani Rzecznik na losy innych obywateli, którzy po powrocie do ojczyzny przodków nie otrzymały statusu repatrianta.

Losy pani Tatiany są ilustracją tragedii polskich dzieci, które z różnych przyczyn spędziły dzieciństwo w sowieckich domach dziecka, a później musiały zostać obywatelami ZSRR. Tylko metryka urodzenia jest świadectwem na to, iż są to polskie dzieci. Bardzo często ten zapis był najważniejszym śladem w poszukiwaniu dzieci przez Czerwony Krzyż i dowodem ich polskiej tożsamości. Tak też jest w przypadku pani Tatiany, która postanowiła przyjechać do ojczyzny swoich rodziców, jej własnej i resztę swego życia spędzić jako Polka w Polsce. Nie trzeba dodawać, jak trudno jej było na początku bez znajomości języka, bez umiejętności poruszania się w polskim prawie i przepisach. Z tego też powodu za późno złożyła do wojewody wnioski o nadanie statusu repatrianta, a później, także z powodów formalnych, przegrała procesy odwoławcze.

Na wniosek pani Tatiany G.-B. przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie prowadzone było postępowanie sądowe (sygn. akt sprawy IV SA/W-a 2834/12) ze skargi na postanowienie ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 sierpnia 2012 r. w przedmiocie stwierdzenia niedopuszczalności odwołania oraz uchybienia terminu do jego wniesienia. Wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę, stwierdzając między innymi, iż: „Bezsporna w przedmiotowej sprawie jest okoliczność, że złożone przez skarżącą odwołanie od decyzji organu pierwszej instancji wniesione zostało po upływie ustawowego terminu (...). Tak więc decyzja organu pierwszej instancji, po upływie terminu do złożenia odwołania, stała się ostateczna i organ nie mógł już merytorycznie rozpoznać zarzutów”.

Działanie sądu z punktu widzenia prawnego jest prawidłowe, ale dla osób takich jak pani Tatiana krzywdzące i w ich odczuciu niesprawiedliwe. Dla tych osób ważniejsze od względów formalnych, na które powołują się sądy, jest meritum sprawy, które związane jest z tym, jak zostały doświadczone przez okrutny los. Dlatego zwracamy się do Szanownej Pani Rzecznik z prośbą o zainteresowanie się sytuacją faktyczno-prawną pani Tatiany i innych osób, które z podobnych powodów nie mogą korzystać ze statusu repatrianta, a które całym swoim życiem dowiodły, że na ten status zasługują.

Grażyna Sztark
Piotr Zientarski